

Opozycja znowu zawodzi wyborców

20 grudnia 2019

18 grudnia w ponad 200 miastach protestowano pod hasłem „Wolne sądy!”. Co znamienne, oprócz prostych apeli o zaprzestanie demontażu wymiaru sprawiedliwości wybrzmiały również przemówienia wskazujące, jak powinno się go naprawiać. Dzień później szansę pokrzyżowania PiS szyków miała opozycja, ale... zabrakło do tego głosów nieobecnych posłów i posłanek.[5]

[5]

19 grudnia w godzinach przedpołudniowych Sejm decydował, czy procedować dalej tzw. ustawę dyscyplinującą sędziów i jak to robić. Wcześniej bowiem na sejmowym Konwencie Seniorów został zgłoszony sprzeciw wobec uzupełnienia posiedzenia sejmu o pierwsze czytanie budzącego skrajne kontrowersje projektu. Przypomnijmy, że zakłada on dyscyplinarne karanie sędziów i prokuratorów, w tym wysokie kary pieniężne oraz usunięcie z zawodu, m.in. za „działania stanowiące uchybienie godności urzędu”, działania „kwestionujące istnienie stosunku służbowego lub skuteczność ich powołania” i działania lub zaniechania „mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości”, wreszcie – za działalność polityczną. Według opozycji nie ulega wątpliwości, że zapisy projektu są kolejnym uderzeniem w sędziów i prokuratorów, którzy nie będą chcieli orzekać i oskarżać zgodnie z oczekiwaniami rządzącej konserwatywnej prawicy. „Są wyroki niesprawiedliwe i głupie. Jednak przy „deformie” sądownictwa w wykonaniu PiS-u, do worka z napisem „wyroki niesprawiedliwe i głupie” wrzucone będą wyroki na polityczne zlecenie z ministerstwa Zbigniewa Ziobry. PiS, niestety, wykorzystuje realny problem. Ludzie niezamożni często mają poczucie, że są gorzej traktowani przez wymiar sprawiedliwości. Ale drogą do naprawy nie są czystki

personalne wśród sędziów, ani kagańcowe ustawy” – czytaliśmy wczoraj na „Facebooku” Lewicy Razem.[S]

Tym większe oburzenie panuje wśród sympatyków sejmowej opozycji dziś, gdy okazało się, że możliwość chwilowego choćby zatrzymania „kagańcowej ustawy” upadła za sprawą absencji posłów Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy. Podczas głosowania, dotyczącego zdjęcia ustawy dyscyplinującej z porządku obrad, na sali było tylko 201 reprezentantów PiS, którzy zgodnie z przewidywaniami swoimi głosami bronili projektu. KO i Lewica mają łącznie 213 posłów i przy pełnej frekwencji konserwatywna prawica zostałaby przegłosowana. Z pierwszego klubu zabrakło jednak 9 osób, z drugiego – 12.[S]

<https://www.youtube.com/watch?v=ZluVX32Qc4I>

Kogo z Lewicy nie było w tym momencie w ławach sejmowych? M.in. Magdaleny Biejat, która jeszcze wczoraj całkiem celnie opisywała na Facebooku, dlaczego cały klub Lewicy angażuje się w protesty dotyczące sądów. „Reforma Prawa i Sprawiedliwości jest ewidentnie sprzeczna z Konstytucją i dąży wprost do unicestwienia niezależnej władzy sądowniczej, jednej z władz współtworzących trójpodział władzy. To nie rozwiązuje problemów ludzi, których nie stać na najdroższych, doświadczonych adwokatów, czy radców, tych którzy latami czekają na wyrok sądu, tych czują, że w sądzie nie znajdą sprawiedliwości” – pisała. Zabrakło również Macieja Gduli, Marcina Kulaska, Anny Marii Żukowskiej, Andrzeja Rozenka, Anity Kucharskiej-Dziedzic, Katarzyny Ueberhan, Wandy Nowickiej, Andrzeja Szejny, Moniki Falej, Macieja Kopca i Katarzyny Kotuli.[S]

Ostatnia dwójka posłów szybko wyjaśniła wyborcom, dlaczego nie było ich w sejmowych ławach. Kotuła, również w przeszłości bardzo zaangażowana w sprawę sądownictwa, zgłosiła już wcześniej, że w tych dniach czeka ją pobyt w szpitalu. Podobnie Maciej Kopiec. Wyjaśnienia innych parlamentarzystów brzmią niestety dużo mniej przekonująco. Podnosili m.in., że

głosowanie o potencjalnie znaczących konsekwencjach zostało wpisane do porządku obrad późnym wieczorem dnia poprzedniego, twierdzili, że PiS i tak nie odpuściłby sprawy niezależnie od jego wyniku. „Zajmowałem się dziećmi. Nie było alertu, że trzeba być wcześniej. Waga tych głosowań jest przeceniana, PiS i tak postawiłby na swoim. Większym problemem jest to, że opozycja nie wie, jak zareagować na te ustawy” – powiedział OK0.press Maciej Gdula. Fakt, że później na Facebooku, widząc zbierającą się burzę, przeprosił.[S]

Z takim stawianiem sprawy nie zgadza się Jakub Kocjan, jeden z organizatorów warszawskich demonstracji w obronie sądów, aktywista Akcji Demokracja. – Kiedy dziesiątki tysięcy ludzi w całej Polsce protestuje przeciw ustawie represyjnej, politycy znów zawodzą na sali obrad. To było wprowadzić głosowanie techniczne, ale obrona demokracji jest niezbędna na każdym etapie – powiedział działacz portalowi „Strajk”.[S]



Jakub Kocjan podczas warszawskiego protestu przekonywał, że jego środowisko nie broni sądów bezrefleksyjnie i na ślepo. Pokazywał, że znane są mu sprawy i patologie, które coraz większą część lewicowych działaczek i działaczy skłaniają do tego, by protesty pod hasłem „Wolne sądy” omijać szerokim łukiem. „Jesteśmy przekonani, że nie wystarczy prosty powrót do dawnego sądownictwa i ostatnie dni też to pokazują! Pstryk – nie ma Ziobry i idziemy dalej. Tak się nie da, sądy znów zostaną zaatakowane jeśli się nie zmienią. Zbyt często przed sądem wygrywa ten bogaty, wpływowy, którego stać na lepszego adwokata. Zbyt często policjant wygrywa z samego faktu, że jest policjantem, nawet gdy dowody świadczą przeciw niemu. Ostatni przykład z Poznania to ciąg technologiczny: ludzie brali udział w Czarnym Protescie, policja bzdurnie obwinia, prokuratura oskarża sąd przyklepuje – obywatelu, radź sobie sam, wszyscy przeciw Tobie! Sądy przymykające oko na działania mafii reprivatyzacyjnej. Ale pomimo tego, licząc na zmiany,

dziś tych sądów bronimy! To jako Akcja Demokracja mówimy od początku – potrzebna jest nie tylko naprawa wymiaru sprawiedliwości, ale również jego reforma” – przemawiał aktywista.[S]

Stanowisko tych, którzy nie wybierają się na kolejne manifestacje w obronie sądów, streścił natomiast znany warszawski aktywista lokatorski Piotr Ciszewski: „Pójdę na marsz w obronie wolności sądów gdy czyściciele kamienic masowo znajdą się za kratkami, gdy sąd nie będzie strofował nie znającej prawa lokatorki emerytki aby „zachowywała się”, gdy nie będzie radził przewlekłe choremu, że „przecież może iść do pracy”. Pójdę bronić sądów, jeśli bezdomny będzie w stanie uzyskać odszkodowanie za znęcanie się nad nim przez policjantów, kiedy uczestniczka czarnego protestu nie będzie uznawana za winną pobicia dwa razy większego od niej policjanta. Będę bronił niezależnych prokuratorów, gdy nie będą, jak Krzysztof Parchimowicz jednego dnia mówić o wolności, a drugiego oskarżać w procesach politycznych (np. proces redaktorów portalu „Władza Rad”)” – napisał wczoraj na „Facebooku”. [S]



Borys Budka poinformował, że nieobecni na porannych głosowaniach posłowie klubu K0 zostali ukarani najwyższą możliwą karą, a jest to według regulaminu K0 suma tysiąca złotych. Z kolei posłowie Lewicy otrzymają kary do tysiąca złotych, jak poinformował sekretarz klubu Lewicy Dariusz Wieczorek. „Mam nadzieję, że będzie to przestrogą dla tych, którzy dłużej śpią czy mają inne obowiązki. W takich sytuacjach opozycja bez względu na to, czy to jest klub Lewicy, PSL czy K0, musi być zmobilizowana. My – jako klub K0 – pokazaliśmy, że natychmiast reagujemy” – oświadczył Budka w rozmowie z dziennikarzami. Dodał, że podczas debat nad projektem PiS obecni mają być wszyscy przedstawiciele opozycji, nie licząc trzech usprawiedliwionych i już

zgłoszonych wyjątków, a także wezwał „winnych” do przeprosin tych, którzy „wspierali opozycję i walkę o wolne sądy”. Chodzi o fale protestów społecznych, które przetoczyły się wczoraj przez Polskę. Według Budki słowo przepraszam to w ich wypadku elementarna przyzwoitość.[SN]

Jak poinformował sekretarz Lewicy Dariusz Wieczorek kary, które zostaną nałożone na jej członków, zostaną przeznaczone na cele charytatywne. Posłowie nie zgodzili się na odrzucenie kontrowersyjnego projektu, który umożliwia m.in. szersze dyscyplinowanie sędziów. Ustawa trafi teraz do sejmowej komisji. Za skierowaniem projektu do dalszych prac opowiedziało się 227 posłów, przeciwko było 214, jeden z parlamentarzystów wstrzymał się.[SN]

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat [S], Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net